Nro 108

# KURYER LITEWSKI

*w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Września v. s. 1827 Roku.*

Wiadomości Krajowe.
*Sankt-Petersburg dnia 3 września.*
(z Gazety Senackiey).
*Naywyższy Manifest.*
z Bożey Łaski,
MY NIKOŁAY PIERWSZY,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi
i t. d., i t. d., i t. d.,

W ciągu trzech lat z kolei Państwo Nasze nie potrzebowało naborow rekruta. Gospodarskie zatrudnienia ukochanych Naszych wiernych poddanych, na łonie ich rodzin, w ciągu tego czasu, niczém nie były przerywane.

Tym czasem zwyczayny coroczny ubyt ludzi; odstawka wojowników, którzy dopełnili ustanowionego terminu służby; odstawka tych, którzy dla podeszłego wieku i chorób stali się do służby niezdolnymi, i nakoniec odstawka w dniu 22gim sierpnia 1826 i 1827 roku, na okazanie szczególney łaski przez Nas darowana, sprawiły w armiach i flotach Naszych znakomity niekomplet.

Dla zapełnienia tego, i żeby skład woysk Naszych zawsze utrzymać w należytey proporcyi ze stanem Państwa, Uznaliśmy za konieczną, uskutecznić w biegu teraźnieyszego roku nabor rekruta, i na skutek tego Rozkazujemy:

1) Wybrać w całém Państwie z pięciuset dusz po dwóch rekrutów.

2) Wybór ten uskutecznić na osnowie będących praw i osobnego rozporządzającego ukazu, razem z tym do Rządzącego Senatu wydanego. W ukazie tym, dla takiey, jak można, ukochanym wiernym poddanym Naszym ulgi, Rozkazaliśmy między innemi, w oznaczaniu miary wzrostu ograniczać się samą koniecznością, a pobor pieniędzy na umundurowanie i prowiant znacznie umnieyszyć w porównaniu z dawnieyszym.

3) Do rozrządzenia rekrutów, z naboru tego zebrać się mających, nie łączą się osiedlone półki 4ch dywizyy kawaleryyskich; wszystkie te półki, nie biorąc już ludzi z naboru ogólnego, mają bydź skompletowane, podług przyjętych prawideł o woyskach osiedlonych, z własnych swych okręgów półkowych. Dan na Jelaginowym Ostrowie dnia 26 sierpnia, roku od Narodzenia Chrystusowego 1827go, a Panowania Naszego drugiego.

Na autentyku podpisano własną Jego Cesarskiey mości ręką:

Nikołay.

W naywyższych ukazach J. C. M. do Rządzącego Senatu w dniu 26 sierpnia wydanych, wyrażono:

— Jenerał-Adjutantowi Hrabi *Czerniszewemu* Rozkazujemy bydź Towarzyszem Naczelnika Głównego Sztabu Naszego.

— Przychylając się do prośby Ministra Woyskowego, Jenerała piechoty Hrabi *Tatyszczewa*, naymiłościwiey uwalniamy go od tego obowiązku z zachowaniem całego pobieranego przezeń teraz utrzymania; Woyskowe zaś Ministeryum Rozkazujemy sprawować, do późnieyszego rozkazu, Towarzyszowi Naczelnika Głównego Sztabu Naszego Jenerał-Adjutantowi Hrabi *Czerniszewemu.*

— Naznaczony w roku teraźnieyszym nabor rekrucki z pięciuset dusz po dwóch ludzi, Manifestem Naszym dnia dzisieyszego ogłoszony, Rozkazujemy uskutecznić na osnowie następujący:

1) Nabor zacząć dnia 1 listopada roku teraźnieyszego i ukończyć niechybnie w przeciągu dwóch miesięcy, wyjąwszy Gruzyą i Bessarabią po dawnieyszemu.

2) Rządzącemu Senatowi uczynić rozporządzenie, ażeby w oznaczonym terminie, dostawieni byli wszyscy rekruci, niedobrani w przeszłych naborach.

3) Rekrutów przyymować nie młódszych od 18tu i nie starszych od 35ciu lat, a co do miary, nie niższych od 2ch arszynów 3 wierszkow. Względem wad ciała postępować podług prawideł, jakich się trzymano w ostatnim naborze.

4) Przyymować w miastach gubernialnych i powiatowych za wzajemną zgodą Gubernatorów Cywilnych z Marszałkami Gubernialnymi.

5) Pozwolić przyymować kwietacye na rekrutów, danych na rachunek.

6) Na umundurowanie rekrutów przyymować od zdających pieniądze, po tych cenach, po jakich teraz istotnie, ze zniżeniem cen jak tylko można, kosztują rzeczy Kommisoryatowi, po czterdzieści trzy ruble na każdego rekruta.

7) Zamiast należnego na rekruta prowiantu w naturze, przyymować od zdających pieniądze podług cen sprawkowych, jakie w każdey gubernii, w czasie naboru exystować będą.

8) Rozrządzenie co do woyska poleciliśmy Naczelnikowi Głównego Sztabu Naszego, a należyte uskutecznianie i ukończenie tego naboru w terminie naznaczonym, polecamy pieczy Rządzącego Senatu.

---

— Poczytując za sprawiedliwą, ażeby rekrucka powinność, ku uldze wiernych Naszych poddanych, zrównaną była dla wszystkich stanów, na których ta powinność spada, Rozkazujemy:

1) Pociągnąć Żydów do odbywania powinności rekruckiey w naturze.

2) Pobór od nich pieniężny, na mieysce ogólney tey powinności ustanowiony, znieść.

3) W przyymowaniu od nich rekruta zachować prawidła, na ten tylko nabor wydane i tu załączone.

Przekonani jesteśmy, że ukształcenie i sposobności, jakich nabędą oni w służbie woyskowey, za swym z niey powrótem, po wysłużeniu lat ustanowionych, staną się spólnémi ich rodzinom, ku większemu pożytkowi i lepszemu powodzeniu w ich osiadłości i domowém gospodarstwie.

## Naywyżéy konfirmowana zapiska przełożenia P. Zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych i Naczelnika Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MOSCI.

Za Naywyższém Waszey Cesarskiey Mości zezwoleniem, rozpatrzoną przez nas, Usta-

wę o rekruckiey powinności służby woyskowey Żydów i instrukcye: 1) Dla Zwierzchności Cywilney służącą za dodatek do tey Ustawy, a 2) dla woyskowych przyymujących rekruta i oficerów partyy, w rzeczy przyymowania i przeprowadzania rekrutów żydowskich, mamy szczęście składać Waszey Cesarskiey Mości i naypoddaniey prosimy o rozkaz, względem powszechnego ich ogłoszenia, dla trzymania się w teraźnieyszym tylko naborze rekruta.

Na autentyku napisano własną Jego Cesarskiey Mości ręką:

*Wypełnić.*

*St Petersburg d. 26 sierpnia 1827 roku.*

---

# USTAWA.
## Powinności Rekruckiey i służby woyskowey dla Żydów.

### I. *O rozciągnieniu praw ogólnych, na naród żydowski.*

§ 1. Żydzi w czasie naborow rekruckich, pełnią powinność rekrucką na równi z dalszymi poddanymi tegoż stanu, tey powinności podlegającymi.

§ 2. Ogólne prawa i urządzenia o innych poddanych względnie rekruckiey powinności rozciągają się na Żydów we wszyskich zdarzeniach i stosunkach, w którym one nie są przeciwne prawidłom w Ustawie przepisanym.

§ 3. Prawa i urządzenia ogólne, dotąd wydane, nie mają mocy dla Żydów, i nie rozciągają się do nich w tych zdarzeniach i stosunkach, w których przeciwne są Ustawie.

§ 4. Ogólne urządzenia, któreby w poźnieyszym czasie były wydane, nie mogą bydź rozciągane do Żydów bez poprzedniczego porównania ze strony Głównego Zwierzchnictwa, mającego w swém zawiadowaniu sprawy żydowskie, i bez Naywyższey woli na to ich rozciągnienie.

### II. *O sposobie odbywania powinności rekruckiey przez Żydów.*

§ 5. Żydzi odbywają powinność rekrucką w naturze.

§ 6. Jeżeli w ogłoszeniu rekruckiego naboru, pozwolono będzie, na mieyscu rekrutów, składać pewną summę pieniężną; tedy to pozwolenie może bydź rozciągane na Żydów tylko w następujących przypadkach: *a*) Kiedy na gminie nie ma żadney niedoimki podatków skarbowych i ziemskich powinności; *b*) Kiedy gmin nie ma na sobie długu żadnym mieyscom i osobom szczególnym.

§ 7. Niedoimki, będące pod rozpatrzeniem, i długi, zaprzeczane przez gminy, uważają się w tém zdarzeniu za rzeczywiste, póki o nich nie nastąpi ostateczne rozwiązanie, unikczemniające te długi.

§ 8. Żydzi, dostawieni przez gminy do rekruckich naborów, powinni bydź od 12 do 25 lat wieku.

§ 9. Młódsi od lat 12stu i starsi od 25ciu lat nie stawią się i nie przyymują w naborach.

§ 10. Przy poświadczaniu Żydów od 12 lat do 18tu, wymaga się tylko, ażeby nie mieli żadney choroby i wad ciała, niezgadzających się ze służbą woyskową. Dalsze, wymagane przez ogólne prawidła przymioty, zostają bez rozpatrywania.

§ 11. Żydzi od lat 18tu do 25ciu lat poświadczani bydź mają co do zdrowia i dalszych przymiotów podług ogólnych prawideł.

§ 12. W takiém zdarzeniu, kiedy niedostatek należytych wiadomości daje wątpliwość o latach, wtedy się to rozwiązuje przez opinią Rekruckiego Urzędu.

### III. *O rozkładzie rekruckiey powinności pomiędzy Żydami.*

§ 13. Żydzi w każdey gubernii odbywają rekrucką powinność podług gmin (общества), oddzielnie jedna od drugiey i niezależnie od Chrześcian.

§ 14. Za gmin żydowski w tém zdarzeniu uważają się wszyscy żydzi, w tymże powiecie przypisani do jakiegokolwiek miasta z miasteczkami.

§ 15. Jeżeli przy rozkładzie naznaczoney liczby rekrutów w gminach będą pozostałości, od których nie przypada rekrut; tedy takie pozostałości tak się łączą, żeby z nich mogły wychodzić zupełne liczby podług ogłoszenia o naborze.

§ 16. Pozostałości ze 20stu dusz i mnieysze, przyłączają się do pozostałości większey, zaczynając od 21 dusz do naybliższey zupełney liczby, z którey daje się rekrut.

§ 17. W tém łączeniu pozostałości nie spuszcza się z baczności, ażeby, ile możności, było dogodnieyszém dla rozporządzeń Zwierzchności i dla wypełnienia obowiązków samychże Żydów.

§ 18. Z połączonych pozostałości naywiększa daje rekruta w naturze, i otrzymuje składkowe rekruckie pieniądze od mnieyszych, do niéy przyłączonych dla złożenia zupełney liczby.

§ 19. Jeżeli złączone z różnych gmin pozostałości będą równe; wtedy dopełnienie powinności rekruckiey w naturze oznacza się losem; a pozostałość, która dała rekruta, otrzymuje od dalszych składkowe pieniądze podług rozliczenia.

§ 20. Pozostałość ogólna, mnieysza od zupełney, ogłoszoney przy naborze liczby, a następnie nieobowiązana dawać rekruta w naturze, powinna bydź jedna w całey gubernii.

§ 21. Ta pozostałość podług potrzeby płaci składkowe pieniądze do skarbu.

§ 22. Od gminy zależy dać, zamiast składkowych pieniędzy, zdatnego (§§ 8, 9, 10 i 11) rekruta.

§ 23. Jeżeliby wszystkie żydowskie gminy w gubernii nie składały liczby dusz, z którey naznaczony rekrut; tedy dając go w każdym naborze w naturze, otrzymują od Chrześcian składkowe pieniądze rekruckie.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

---

(z Ruskiego Inwalida).

Przez naywyższy dyplomat pod dniem 25 sierpnia, rzeczywisty radca stanu, gubernator cywilny czernihowski, *Mohilewski*, nayłaskawiey mianowany Kawalerem orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

---

(Journal de St. Petersbourg.)

— N. Cesarz Jegomość, dnia 22 czerwca, potwierdził ustawy nowo utworzonego Towarzystwa Ogniowego w St. Petersburgu, którego akcya wynosi 1000 rubli, a kapitał z nich utworzony dochodzi 10 milionow rubli.

— Subskrypcya na pomnik *Łomonosowa*, mający się wystawić w *Archangelu*, 13 sierp. była 21,667 r. 51 kop.

— W nocy z 24go na 25ty. okropny pożar wybuchnął w mieście *Abo*. Ogień tak szybko się rozszerzył, że w przeciągu siedmiu godzin, dwie części miasta, rzeką przedzielone, i most, stały się [illegible]stwą płomieni.

---

*Kercz, dnia 2 sierpnia.*

(z Pszczoły Północney.)

Wczora, d. 1 b. m. z woli Naywyższey Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, odbyło się uroczyste otwarcie tuteyszego portu, w następnym sposobie. O godzinie 12, po przybyciu do sali obrad kwarantannowych P. Zarządzającego gubernijami Noworossyyskiemi i obwodem Bessarabskim, Hrabiego Teodora Piotrowicza *Palena*, Pana Kercz-Jenikolskiego Naczelnika miasta, kwarantannowych, tamożennych i wielu innych urzędników cywilnych i woyskowych, odczytano wyciąg z żurnalu Komitetu PP. Ministrów, Naywyżey potwierdzony, względem dozwolenia otwarcia handlu w porcie Kerczeńskim i Zamianowym domie Bugazkim. Po czém Kapelan kwarantannowy *Policziński*, miał stosowną mowę, po skończeniu którey, w teyże sali, odprawiono wielkie nabożeństwo. W czasie *Te Deum*, w przystani, na brandwachcie

woiennym i innych statkach, znayduiących się w porcie, dawano ognia z dział, i powtórzono te wystrzały w czasie śpiewania mnogich lat dla Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości i całego Nayjaśnieyszego Domu. Następnie odbyło się poświęcenie studni, znayduiącey się na środku kwarantanny, i całego zabudowania kwarantannowego. Po dopełnieniu tego obrzędu, Zwierzchność kwarantannowa zaprosiła wszystkich przytomnych (przeszło 70 osób) na obiad do wielkiey sali kwarantannowey, gdzie także dany był bal wieczorem, a całe miasto było oświecone. Tym sposobem dobroczynne środki pieczołowitego Rządu, względem otwarcia portu Kerczeńskiego, i ustalenia stosunków handlowych z narodami Zakubańskiemi: Czerkiesami i Abazińcami, przywiedzione już są do skutku. Teraz, do portu Kerczeńskiego będą przyymowane statki z pozwolonemi przez taryfę przywozową towarami wszelkiego rodzaju, t. j. przyymującemi i nieprzyymującemi zarazy. Przez ustanowienie na Bugazie, zamiast dotychczasowey rogatki kwarantannowey, domu Zamianowego, z pakhauzami oczyszczalnemi, znowu się rozpocznie czynność handlowych naszych stosunków z narodami Zakubańskiemi. Na wzajemną zamianę płodów i towarów Czerkassyi i Abazyi na Rossyyskie, przeznaczone są dwa punkta: Kercz i Bugaz. W pierwszym przyymowane będą wszystkie płody narodów górowych, przywożone morzem: a w drugiém, też same płody, dostawiane lądem. Wszystkie towary i płody Abazińców i Czerkiessów będą przyymowane w Kerczu i Bugazie bez opłaty, w przeciągu lat 10, licząc od ninieyszego otwarcia portu Kerczeńskiego i domu Zamianowego na Bugazie, t. j. od d. 1 bieżącego sierpnia. Na tychże zasadach będą puszczane na zamianę wszystkie towary i produkta Rossyyskie wedle taryfy z niektóremi tylko wyjątkami. Nie masz wątpliwości, że przy tak dobroczynnych postanowieniach, handel i przemysł nasz na morzach: Azowskiém i Czarném, nabędą nowych środków ku pomyślnym przedsięwzięciom, i że przez stopniowe rozszerzanie się tych stosunków przyjacielskich z narodami górowemi, osłabieje w nich duch dzikości i łupieztwa, a razem przywykną do potrzeb i wygód cywilizacyi.

---

## Anglia.

### *Londyn dnia 31 sierpnia.*

(z Gazety Warszawskiey).

Xiążę *Wellington*, wróciwszy dziś z podróży swojey do północney Anglii, wydał zaraz następujący rozkaz dzienny do woyska: „Gdy Król Jmć nayłaskawiey raczył swojego Feldmarszałka, Xiążęcia *Wellingtona*, mianować naczelnym wodzem woyska, przeto Feldmarszałek donosi woysku o tém mianowaniu, i obeymuje powierzone mu od Króla Jmci naczelne dowództwo. Z rozkazu Xiążęcia: (podpisano) *Henryk Torrens*, Jenerał Adjutant."

Od kilku dni mówią tu o podróży Królewica Następcy tronu Niderlandzkiego do *St. Omer*, dla odwiedzenia Króla Francuzkiego.

Zawinął tu okręt *Maidstone* z *Sierra Leone*, gdzie rozeszła się pogłoska, iż Aszantowie chcą zawrzeć pokóy z Anglią, i wkrótce spodziewano się przybycia ich posła.

Dnia 29 b. m. mimo użytych przez policyą środków i przeczytania ustawy o buncie, zaszły krwawe kłótnie na jarmarku w *Ennistimon*, między dwoma przeciwnemi sobie stronnictwami, przy czém jeden z oficerów 99go półku został raniony. Woysko musiało uderzyć na burzliwe pospólstwo.

Gazeta rządowa wychodząca w *Rio-Janeiro*, stolicy Brezylii, umieściła d. 19 czerwca urzędowy rapport Barona *Villabella*, pisany d. 25 maja z główney kwatery w *Montevideo*, i donoszący, iż d. 17 maja zajął miasto *Maldanado*, które dotąd służyło za przytułek dla kaprów nieprzyjacielskich.

Słychać, iż Cesarz Brezyliyski, *Don Pedro*, ma weyść w związki małżeńskie z Królewną Bawarską.

Wiadomość o straceniu *Arenesa* sprawiła w *Vera-Cruz* wielkie wrażenie i na murach poprzylepiano doniesienie, iż *Vera-Cruz* ogłasza się niezawisłym od związku Mexykańskiego. Niewiadomo, czyli to był pretext do zatrwożenia znayduiących się tam cudzoziemców, czyli też oznaką rzeczywistego sposobu myślenia mieszkańców.

W *Lima* odkryto spisek celem przywrócenia władzy *Boliwara* i zamordowania Prezydenta *Santa Cruz*.

— *Dnia 3 września.* —

Nastąpiło już ostateczne utworzenie Ministeryum naszego. D. 31 z.m. dał Król Jmć wysłuchanie Vice Hrabiemu *Goderich*, Lordowi kanclerzowi, oraz Panom *Huskisson* i *Sturges Bourne*, i zalecił pierwszemu oświadczyć życzenie Panu *Herries*, aby przyjął urząd Kanclerza Izby skarbowey. Wprowadzono potém Pana *Herries*, i Ministrowie po skończonych zwykłych formalnościach, powrócili z *Windsor* do *Londynu*. Donosząca o tém Gazeta *Goniec* przydaje: „Winszujemy krajowi tego ostatecznego urządzenia Ministeryum, obeymuje ono umieszczenie Pana *Huskisson* na urzędzie Ministra handlowego."

Lubo pogłoska o ogłoszeniu się Baszy Egiptskiego niepodległym, nie potwierdziła się, to jednak łatwo nastąpić może.

---

## Francya.

### *Paryż dnia 1 września.*

(z Gazety Warszawskiey).

Słychać, iż Xiążę *Wellington* odwiedzi Monarchę naszego w obozie pod *St. Omer*. Minister spraw wewnętrznych towarzyszyć będzie Królowi Jmci w tey podróży. Znany z nauki Pan *Miel* otrzymał od Rady Departamentowey w *Lille* polecenie, aby wydał opis pobytu Monarchy w tamecznych okolicach.

*Monitor* zawiera znowu długi artykuł w przedmiocie zdobycia i osadowienia *Algieru*; w projekcie tym proponuje, ażeby kray oddać w posiadłość Kawalerom Maltańskim, a to celem uniknienia sporów, jakieby pomiędzy Mocarstwami z tego powodu zayść mogły.

— *Dnia 4* —

Wczora Król Jmć wyjechał do *Lille*.

Pan *Eynard* przybył d. 31 z. m. z *Londynu* do tuteyszey stolicy, dokąd także ma wkrótce przybyć Hrabia *Capo d'Istrias*.

---

## Włochy.

### *Od granic Włoskich d. 2 września.*

Dnia 25 lipca ogłoszono w *Tryeście* zakaz prowadzenia handlu niewolnikami. Każdy poddany Austryacki, któryby niewolnikowi przeszkadzał używać osobistey wolności, lub przedawał go w kraju i za granicą, jako niewolnika, oraz każdy kapitan okrętowy Austryacki, któryby przyymował na okręt jednego lub kilku niewolników, chociażby tylko dla przewiezienia, podpadnie karze więzienia od jednego roku do lat 5.

D. 24 b. m. dało się uczuć w *Palermie* i okolicach kilkakrotne mocne trzęsienie ziemi, lecz nie zrządziło szkody.

---

## Niemcy.

### *Od brzegow Menu dnia 3 września.*

(z Gazety Warszawskiiey.)

Król Jmć Bawarski przybył dnia 27 z. m. niespodzianie do *Weymaru*, w towarzystwie kilku tylko osób. Nazajutrz odwiedziwszy W. Xiążęcia i Dostoyną małżonkę jego, udał się z W. Xiążęciem i W. Xiążęciem następcą do mieszkania Pana *Göthe*, wcelu oświadczenia mu swoich życzeń, jako w dzień 78mey rocznicy urodzin jego, co uczyniwszy wręczył Monarcha zacnemu sollenizantowi wielki krzyż orderu cywilney zasługi Korony Bawarskiey, wynurzając nadzieję, iż znaydzie się jeszcze mieysce dla tey oznaki na jego piersiach, które już zdobią order Weymarski Sokoła, order Austryacki Ś. *Leopolda* i Francuzki Legii honorowey. Wieczorem tegoż dnia odwiedził Król

)2(

w towarzystwie W. Xiążęcia bal w Strzelnicy, a nazajutrz wyjechał na powrót do kraju swego.

### NIDERLANDY.

*Bruxella dnia 30 sierpnia.*

(z Gazety Warszawskiey).

Odebrano tu przez gońca wiadomość z *Rzymu* pod dniem 18 b. m., iż Oyciec Ś. zatwierdził układ zawarty dnia 18 czerwca między Stolicą Apostolską i Królestwem Niderlandzkiem, a wymiana zatwierdzeń wkrótce nastąpi.

### HISZPANIA.

*Madryt dnia 23 sierpnia.*

(z Gazety Warszawskiey.)

W wydanym od sądu Katalońskiego okolniku pod d. 11 b. m. wyrażono między innemi: „Przekonał się sąd z rozmaitych odebranych raportów, iż hersztowie zbroynego stronnictwa, pustoszącego w tey chwili prowincyą, starają się wynaydywanemi przez siebie wiadomościami uwodzić lud, wmawiając weń, iż Król Jmć nie jest zupełnie wolnym, i że tajemną instrukcyą Monarchy upoważnieni są, aby wiernych jego poddanych uzbrajali, i oswobodzili go od przymusu, w którym się znayduje. Chociaż wiadomo powszechnie, iż takowe udawanie jest fałszywe i śmiéchu warte, znayduje się przecież wiele osób tak łatwowiernych i nieostróżnych, iż kłamstwom tym dają wiarę, i w mniemaném swojém do Króla Jmci przywiązaniu przekonać się nie mogą, iżby niewdzięcznie i nieuczciwie przeciw Monarsze swojemu postępowały. Król Jmć nie tylko wolnie sprawuje nayważszą władzę, ale nadto wydał sam powtórne rozkazy do Jeneralnego Kapitana i Królewskiego Sądu, względem ścigania i karania powstańców. Wysłane tym celem woysko wkrótce przybędzie. Tym czasem z żalem przychodzi postrzegać, iż powstanie coraz bardziey się szerzy, a z tego powodu wypada zwrócić uwagę mieszkańców prowincyi na te oszukaństwa, aby się nikt niewiadomością nie mógł wymawiać."

— *Dnia 24* —

Teraźnieyszy naczelnik policyi w *Madrycie* i jego obwodzie, zaymuje się doprowadzeniem do skutku owego rozporządzenia policyynego, które wszystkich urzędników dawnego rządu konstytucyynego na mil 10 od stolicy oddala. Rozkaz ten dotknąłby więcey, niż 10,000 osób. Pan *Zorilla* wydobył podobnież znowu na stół wiele processów przez Pana *Recacho* zawieszonych, i wiele wplątanych w to osób uwięzić rozkazał.

Rejencya powstania w *Vich* wydała odezwę czyli raczey manifest, w którym usprawiedliwia powody, dla których Katalonia wzięła się do broni. „Postanowiliśmy (tak wyrażono w manifeście) nie wprzody broń złożyć, dopóki policya nie będzie zniesioną, i inkwizycya znowu zaprowadzoną nie zostanie."

Rząd nasz zaymuje się w tey chwili projektem odzyskania Mexyku. Jeden Amerykański półkownik z prowincyi *Texas* jest autorem tego projektu. Utworzywszy tam półk Negrów gotowy na rozkazy Królewskie, przybył umyślnie do Hiszpanii dla przełożenia pewności takiego przedsięwzięcia, ażeby poparli je wszyscy tameczni Hiszpani, których niechęć posuniona jest do naywyższego stopnia. Plan jego został przyjęty; i zapewniają, że ma bydź mianowane ministeryum Indyyskie; eskadra admirała *Laborde* została wzmocnioną kilku okrętami; mówią nadto, że do tey wyprawy mają należeć półki, tworzące się w *Sewilli* i na wyspach Kanaryyskich.

Słychać tu o odmianie Ministrów naszych. Panowie *Zembrano*, *Salazar*, *Ballesteros* i *Salmon*, mają złożyć urząd, a na ich mieyscu mają bydź Pan *Carvajal*, jenerał *Apodaca*, Pan *Erro* i Pan *Torres*.

Pan *Calomarde* kazał podać wszystkie akta, tyczące się inkwizycyi. Między czterema wyżey wymienionemi Ministrami zaszedł spór, względem sposobu postępowania z Katalonią. Panowie *Zembrano* i *Salmon* radzili użyć surowych środków, a Panowie *Ballesteros* i *Salazar* łagodnych, twierdząc, iż powstańcy natychmiast broń złożą, skoro się dowiedzą o polepszeniu policyi. Oświadczyli oraz, iż dawnieysze zasługi powstańców wymagają okazania im względności. Pan *Zembrano* wyszedł rozgniewany, mówiąc, iż za nic ręczyć nie może. Dziwią się tu szczególniey nad tém, iż powstańcy mają tyle pieniędzy; że temu, co bez broni do nich się zaciąga, dają na rękę 40 franków, uzbrojonemu zaś 80, a konnemu i uzbrojonemu 190 franków. Przyymują oraz wszystkich bez względu na zdania polityczne, czego dawniey nie czynili.

Pan *Zorilla* jest synowcem inkwizytora tegoż nazwiska. Obeymując nowy swóy urząd, miał Pan *Zorilla* powiedzieć: *Oczyszczę kray z Negros, którzy go jeszcze plamią, tak, jak włościanie oczyszczają swoje pola z chwastu.*

*Don Dionisio Castano y Bermudez*, Biskup *Gironny*, ogłosił pod dniem 14 sierpnia list pasterski z powodu rozruchów w Katalonii. Jeszcze nie upłynęło cztery miesiące, jak odzywałem się do was, mili dyecezanie, słowami pokoju! (wyraża szanowny pasterz) Przypominając wam wtedy wszystkie związki, łączące nas z Monarchą, i zagrzewając razem do uiszczania się ze świętych powinności, jakie one na nas wkładają, aby utwierdzić was przeciw podstępnym namowom nieprzyjaciół pokoju, jeżeli wtedy nie mogłem bydź obojętny na widok objawiającego się złego, chociaż pod tak lekkiemi znakami, i chociaż z nadzieją w sercu, że prawość dyecezanów i gorliwość pasterzy, potrafi je wykorzenić, gdyby jeszcze gdziekolwiek bydź miało; dzisiay, kiedy to złe tak dalece się powiększa, mogęż milczeniem pokryć moje uczucia? Nie, moje dzieci, nie! Przemawiam do was znowu, donosząc wam z boleścią, że zamieszanie coraz bardziey rozpościera się, pomimo moich odezw, i środków od rządu przedsiębranych. Tak mi donosi jeneralny kapitan prowincyi, w celu, ażebym, jak on, użył wszelkich sposobów do przywrócenia spokoyności. Usłyszcie więc głos móy, i wyryycie go na waszych sercach. Wszyscy ci, którzy buntują się przeciw Królowi, przeciwko władzy jego namiestników, albo przeciw istnącey formie rządu, są zdraycy, zasługujący na nienawiść i wyklęcie współobywateli. Występek ten tak jest ohydny sam z siebie, że zawsze okrywał się maską cnoty, i taka jest cecha zamieszek, które nas dręczą. Te bunty (mówi daley Biskup), są dziełem demokracyi, i nawzajem chcą ją przywrócić. Sprawcy ich otwarci, są ludzie uwiedzeni, lecz doświadczeni rojaliści. W teyże nawet chwili, kiedy posuwają się wśród odgłosu: *Niech żyje Król Samowładny Ferdynand!* młodzież idąca za nimi wcale inne wydaje okrzyki. Rozsądni, jakby się zdawało, ludzie poklaskują temu: a przecież ci rojaliści są tylko ślepém narzędziem demokratyzmu."

*Od granic hiszpańskich dnia 26 sierpnia.*

Intendent policyi w *Barcellonie*, nim jeszcze został oddalony z urzędu, napisał w liście do Jeneralnego Intendenta: „Powstanie znacznie się wzmogło. Kierują niém dawnieysi półkownicy *Bosch* i *Ballester*, tudzież *Augustyn Saperes*. Połączyło się z nimi wiele officerów, którzy równie, jak *Ballester*, pozyskali amnestyą za pierwsze powstanie w kwietniu. Bandy znacznie się powiększają; niektóre z nich wynoszą przeszło 2000 ludzi, i są urządzone po woyskowemu na bataliony, kompanie i t. d. Łączą się ciągle z ochotnikami rojalistowskiemi. Śmiałość powstańców wzbudza wszędzie trwogę, zabierają broń władzom, osobom prywatnym i ochotnikom rojalistowskim, niechcącym działać wspólnie z nimi. Toż samo powiedzieć można o mundurach, kassach woyskowych i innych rzeczach. Zuchwałość ich nieuchrania nawet miast większych, gdzie nakładają opłaty na majętnych mieszkańców. Nierównie bardziey cierpią wsie przez ich rabunek. Dla położenia końca temu nieszczęściu, przybyło tu 376 żołnierzy z *Majorki*. Że zaś liczba ta nie była dostateczna do osadzenia miejsc głównieyszych, przestawała

DODATEK

*Wilno dnia 12 Września v. s. 1827 Roku.*

więc na ściganiu band mnieyszych, które zawsze uciekały. Policya radziła używać dzielnych środków; i z obawą przepowiadała, iż powstańcy mnie-mają, jakoby nie chciano bardzo ich powściągnąć. Spieszne użycie dzielnych środków może jeszcze przywrócić spokoyność„ W przypisku namienia Intendent policyi o pokonaniu bandy *Augustyna Saperes* pod *Piera*.

List prywatny z *Barcellony* pod d. 20 b. m. obeymuje następujące wiadomości o ostatnich rozruchach w Katalonii: „Powstańcy, którzy się niedaleko *Torresa*, jednego z naybogatszych miast Katalońskich, znaydowali, chcieli tam wpaść dla nałożenia kontrybucyi i wzięcia sukna. Władze jednak mieyscowe zabezpieczyły miasto od ich napadu. W pogoń wysłano ochotników rojalistowskich; lecz ci się z nimi połączyli, tak, iż tylko 4ch wróciło do miasta. Inna banda wpadła niedawno do miasta *Martorell*; natychmiast złączyli się z nią wszyscy ochotnicy rojalistowscy, i nałożono 20,000 realów kontrybucyi. W więzieniu w *Manresa* było kilku ochotników rojalistowskich, których badanie rozpoczęto; lecz uciekli wraz z tymi, pod których strażą w więzieniu zostawali.“

PORTUGALIJA.

*Lisbona dnia 18 sierpnia.*

(z Gazety Warszawskiey).

Pannje tu naywiększa spokoyność, co przypisać wypada doniesieniu o mającém nastąpić przybyciu Cesarza *Don Pedra*. Spokoyność ta jest tém pożądańszą, iż wiadomość o zwycięztwie, które Pan *Calomarde* odniósł w *Madrycie* nad Panem *Recacho*, mogła była wzniecić rozruchy, o czém już myślano; lecz intrygi nie wzięły skutku.

Bank tuteyszy przyrzekł dać pożyczk rządowi naszemu, i dla tego cena wszystkich papierów skarbowych znacznie się podniosła, co jest skutkiem oczekiwania niezwłócznego przybycia Cesarza *Don Pedra*.

— *Dnia 19* —

Dnia 15 b. m. obchodzono tu rocznicę młodey Królowey, *Maria da Gloria*, przyczém śpiewano kantatę o konstytucyi.

Gazeta tuteysza nie ogłosiła dotąd postanowień Cesarza *Don Pedra*, lubo ten Monarcha kazał je umieścić w gazecie urzędowey, wychodzącey w *Rio Janeiro*, stolicy Brezylii.

Jeneralny Intendent policyi zaymuje się gorliwie przywróceniem straży policyyney, którą *Saldanha* przed rokiem rozpuścił.

T[illegible]CYA.

*Od granic tureckich 19 sierpnia.*

(z Gazety Warszawskiey.)

Okręty kupieckie Austryackie płynące z *Alexandryi* pod zasłoną brygu *Ussaro* i galioty *Enricheta* zostały zniewolone zatrzymać się pod *Nanso*, gdzie był znany *Kanaris* z dwoma brygami Greckiemi i statkiem palnym. Kazał on pomienione okręty przetrząsać: lecz dowódcy brygu i galioty dzielnie się temu oparli, poczém *Kanaris* wysłał jeden z brygów swoich do Lorda *Cochrane* po rozkazy. Ten odpowiedział, iż nikt nie ma prawa przetrząsania okrętów konwojowanych. *Kanaris* usłuchał i zachował się spokoynie; atoli maytkowie Greccy chcieli się temu oprzeć i gwałtem przetrząsać okręty Austryackie, kiedy niespodziewanie nadpłynął inny bryg Austryacki *St. Marco*, i przeprowadził szczęśliwie okręty kupieckie do okolic *Naxos*.

— *Dnia 20* —

Gazeta Florencka umieściła następującą wiadomość z listów z *Korfu* pod d. 6 sierpnia: „Lord *Cochrane* i *Miaulis*, mając fregatę *Helias* i bryg *Salvatore*, spotkali d. 1 sierpnia blisko *Cefalonii* i *Missolungi* flottyllę Turecką, uderzyli na nią i rozproszyli. Jedna tylko fregata nieprzyiacielska dawała odpór; lecz została zabraną wraz z szonerem i szalupą kanonierską. Reszta flotylli schroniła się do zatoki Lepantskiey.“ Zmieniono osadę w *Napoli di Romania* (pisze daley Gazeta Florencka), do czego Jenerał *Church* wiele się przyłożył. Odkryto korrespondencyią między *Kolettym* i Kiajem Seraskiera *Reszyda* Baszy; lecz rząd Grecki nie uwięził *Kolettego*.

W drukarni rządu Greckiego, będącego naówczas w *Poro*, wyszła *Konstytucya Polityczna Grecyi*, zatwierdzona na trzeciem zgromadzeniu narodowém w *Trözen* w miesiącu maju r. b. Obeymuje 150 artykułów.

— *Dnia 21* —

Cztery brygi Greckie mają znowu trzymać port *Patras* w zamknięciu, co bardzo utrudni działania Turków.

List z *Alexandryi* pod dniem 13 lipca wyraża: „Eskadra Egipska wysłana dla ścigania flotty Greckiey, wróciła do tuteyszego portu; obie strony nic nie przedsięwzięły. Niewiadomo, dla czego Grecy nie uskutecznili swoich zamysłów, kiedy im wszystkie okoliczności sprzyjały. Wyprawa Baszy nie może jeszcze wypłynąć; brakuje bowiem pieniędzy; 500,000 talarów ma przybyć z *Liworny*, i codzień wyglądamy fregaty, która je przywiezie. Przy takich przeszkodach, uzbrojenie wyprawy nie skończy się jeszcze i za miesiąc.„

Poźnieyszy list z *Alexandryi* pod d. 17 lipca wyraża: „Słychać, iż wyprawa, która ztąd miała wyyść pod żagle, została wstrzymaną, albo z rozkazu Baszy, albo z powodu znaydującey się przed portem eskadry Greckiey“ (W *Tryeście* rozeszła się dnia 27 sierpnia pogłoska, iż Lord *Cochrane* spalił flottę Egipską w *Alexandryi*. Wieść ta jednak małą znalazła wiarę, raz ze względu na szczupłą siłę tego Admirała Greckiego, powtóre, iż okręty, które w 36 dniach zawinęły z *Alexandryi* do *Tryestu*, nic o tym wypadku nie wiedziały.)

*Stambuł dnia 25 sierpnia.*

(*z teyże gazety.*)

Wczora odebrano tu wiadomość ze *Smyrny* pod dniem 1 b. m., iż Seraskier *Reszyd* Basza, zostawiwszy 5000 woyska w Attyce, z resztą korpusu swego, udał się do Albanii. *Ibrahim* Basza trudni się sprzątaniem zboża z pól w Morei i sprowadzeniem go do twierdz, w czém nie doznaje przeszkody od Greków, którzy nigdzie na półwyspie, wyjąwszy *Nauplia*, nie mają znaczney siły. Flotta Egipska, która ma wynosić blisko 100 statków wojennych i przewozowych, jest przysposobioną w *Alexandryi* do żeglugi, a podług innych doniesień, wypłynęła w ostatniey połowie lipca, o czém jednak nié ma dokładney wiadomości. Nayważnieyszym wypadkiem w Morei jest ponowiony spór między samemi Grekami o posiadanie *Napoli di Romania*, czyli właściwie wyższey cytadelli tego miasta, zwaney *Palamides*, który spokoynych tamecznych mieszkańców pogrąża w nieszczęściu. Wypadek tey krwawey kłótni między Moreyczykami i Rumeliotami nie jest jeszcze z pewnością wiadomy. Słychać jednak, iż Rumelioci ustąpić musieli, i zostawić cytadellę przeciwnikom swoim. Mówią oraz, iż Rząd Grecki wyniósł Podpółkownika *Heiddegger* na stopień Jenerała, i mianował go dowódcą rzeczoney cytadelli.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety *Warszawskiey*).

List pisany z *Hammerfest* pod dniem 24 kwietnia, czyni nadzieję pomyślnego skutku wyprawy naszey do bieguna północnego. Piszący zostawał dawniey przez 14 lat w służbie kompanii

Wschodnio-Indyyskiey, i dla tego obawiał się, aby mógł znieść odmianę klimatu; lecz poznał bezzasadność tey obawy.

*Macgregor*, Kacyk kraju *Poyais*, któremu za to, iż wyzwał Pana *Spong* na poiedynek, kazano (w Londynie) złożyć kaucyą na 2000 f. sz. (80,000 zł. pol.) i stawić dwóch zaręczycieli, mogących dać rękoymi po 1000 funt. szterl. (40,000 zł. pol.) za spokoyne przez dwa lata jego sprawowanie się, posiedzi zapewne cały ten przeciąg czasu w więzieniu: nikt bowiem za nim nie chce ręczyć.

---

## *Teatr Wileński.*

Pomny na sławę Webera, i zdanie, jakie znawcy o jego układzie muzyki, do opery: *Wolny Strzelec* (Freyschütz) dali; czytając w gazetach doniesienia o powtarzaniu tey opery po kilkadziesiąt wciąż razy, na pierwszych teatrach Europeyskich; znayduiąc się dawniey na kilkakrotném jey wystawieniu, w naszém nawet mieście, przez artystów dramatycznych niemieckich; chociaż nie należę do zaciętych stronników romantyczności, pobłażając atoli iey wymysłom, a nawet dając się niekiedy uwieść wyszukanym jey środkom, podniecenia uczuć spoważniałych klassycznością; czekałem zapowiedzianego wystawienia tey opery, pierwszy raz na naszym teatrze po polsku, przez przybyłych do nas artystów dramatycznych, pod dyrekcyą JP. *Skibińskiego*, tym niecierpliwiey, że coraz większą była zwłoka, którą zapowiedziane *powiększenie orkiestry*, *nowa garderoba kostiumalna* i *nowa dekoracya*, równie zniecierpliwionym, jak ja widzom, za słuszną uważać kazały. Spełniły się wreszcie nasze oczekiwania, przez dwukrotne wystawienie *Wolnego Strzelca*, w dniu 3 i 4 b. m., i, nim czyje poważnieysze otworzy się zdanie; za przykładem litery Z (*patrz N.* 103 *Kuryera Litewskiego*) niech też mnie, starszey nawet w porządku alfabetycznym literze Y, wolno będzie ze swojemi wydać się uwagami.

A naprzód, co do *powiększenia orkiestry*: O tém nic powiedzieć nie mogę: gdyż nie dowiaduiąc się nigdy o liczbie staiących zwykle do wszystkich oper muzyków, i teraz wolałem czekać skutku, jaki na mnie sprawią, a nie przeglądać ich rzędy. Jakoż dzięki (nie wiem czyiey) staranności w doborze, a pilności w exekucyi wszystkich osób, orkiestrę składających, co P. Kind w szczęśliwey swojey imaginacyi utworzył i akcyi teatralney do dopełnienia zostawił, co niezrównany Weber nayżywiey pojął, i na posłuszny swoim uczuciom systemat melodyi rozlał, wszystkiém tém przenikałem się, pod czas uwertury. A nawet, jeżelibym (nakształt tłumaczów hieroglifów, którzy może więcey wyczytuią, jak jest w istocie) więcey czuł, niżeli w swoim utworze zawarł Weber, tedy to niech będzie chwałą naszey orkiestrze, która tak skuteczne umiała zrobić wrażenie. Z resztą, w samey operze, lubo muzyka nieodstępnie prawie wszystkim osobom towarzyszyła, będąc jednak tylko wsparciem śpiewu głosowego, a przeto w samém tylko przeprowadzaniu tego śpiewu i w jego konkludowaniu wydając się w całey swey mocy, mniey zręczności do sądzenia o sobie zostawiała.

Powtóre, co do *garderoby konstiumalney*: Nie wiém dla czego w afiszach nazwano ją nową, chyba tylko dla kilku łokci żółtych lub czerwonych sznurków, którémi uszamerowano kurtki strzelców, wyśmienicie służyć mogące i na żupaniki Krakowiaków, i na koleciki Hiszpanów, i t. d. Jakkolwiek więc garderobę tę nazwaćby można było *stosowną*, nigdy jednak *nową*: bo nawet i z pozłacanego papieru klamry u strzelców, niewiele jey nowości przyczyniały.

Potrzecie, co do *nowey dekoracyi*: Świadczę się wszystkimi, którzy tu oddawna na widowiska teatralne uczęszczają, że równie, jak ja, nic *nowego* w niey nie dostrzegli; i dziwić się potrzeba, dla czego tey dekoracyi nie chciano, w doniesieniach o poprzedzających reprezentacyach, nazwać *nową*, kiedy ją teraz za taką uznano. Wszak też same ściany, miał salon *Deja Algierskiego*, gościnna izba w oberży, do którey *Jan z Paryża* zawitał, sala audencyonalna *Królowey Golkondy* i t. d. co i komnata, w którey uyrzeliśmy Agatę. Toż się rozumié i o dekoracyi na otwartém powietrzu, w pierwszym akcie użytey. Prawda, że w trzecim akcie dekoracya była *nową*, ale jakże ta nowość raziła oko! W nayuroczystszey scenie przygotowań czarodzieyskich, kiedy widz trwogą przeymować się zaczyna, pod wpływem naycudownieyszey muzyki, trudno jest wstrzymać się od śmiéchu, gdy śród jey spadów, naśladujących jakby jęki potępionych, odkrywają się łatki na kulisach, skały podobno mchem okryte wyobrażać mających, a z pod tych łatek wyglądają jakieś niby oblicza, do śmiésznego naśladowania czasem słońca podobne. Trudno się nie ulitować, widząc chlubę przynoszącego rzeczonemu Towarzystwu artystów dramatycznych, P. Bondasiewicza, nayszczęśliwiey przejętego rolą czarodzieja Kaspra, passującego się z mnogiemi uczuciami: niepewności, azali Max dotrzyma słowa, trwogi, pomimo nawyknienia do widoku Samiela, gdy go uroczyście wywoływać zabiera się, i nowe ma proponować układy; radości, prawie szatańskiey, gdy czarnego strzelca jeszcze ułagodzić potrafił, a razem, gdy posłyszał głos nadchodzącego Maxa; trudno, mówię, nie ulitować się, widząc tak wysilającego się artystę, śród przedmiotów tak licho wyobrażonych. Bo czémże jest ów cypel skały, na którym uczepił się Max przed zeyściem na środek sceny? Czém jest tych kilkanaście z kart wystrzyżonych ptasząt, których utrzymujące nici splątały się i zawiesiły na kulisie? Czém jest ten parskający szmermelem dzik, równie, jak kilka tuzinów różnych potwór, z kawałków płótna i tektury, wleczonych przez scenę pojedyńczo, lub na sznurkach, jak chusty do wysuszenia porozwieszanych? Czém te wyskakujące małpeczki z pochodniami, jeżeli nie na większą skalę, dekoracyą jasełek, do bawienia dzieci? Nie przeczę, że w czwartym akcie, był *nowy* namiot, ale tak niedostępny, że Xiążę nawet pod nim schronić się nie mógł.

Lecz przeydźmy do osób: Pani Skibińska, w roli Agaty, ze wszystkiemi zaletami, nieprojętą moc muzyki Webera, mistrzowsko oddała. Kto się nie rozrzewniał głosem ubolewającey Agaty, kto z nią udręczeń wszystkich nie doświadczał, na tym zapewne melodya żadnego nigdy nie sprawiła wrażenia. Cóż dopiéro powiedzieć o naturalności w wykonaniu roli Anusi, przez Panią Zawadzką? Głos jey wdzięczny, naiwność w wyrazie twarzy, mimowolnie nawet skłaniały do ciągłych oklasków. Nigdy Kasper nie może bydź lepiéy oddanym, jak go wystawił P. Bondasiewicz, lecz dziwno dla czego zdaje się miał tyle trudności w skłonieniu Maxa, kiedy go P. Gawecki, z samego już weyrzenia, wystawił tak machinalnym, że i bez pomocy podobnego przekonania, jakie posiadał Kasper, i bez jego chytrości, łatwoby nim powodować było można? W ogólności mówiąc, na mało zarzutów zasługują wszystkie inne osoby, i wykonanie tey sztuki, mogłoby się uważać za naylepsze, gdyby nie wyżey przytoczone uchybienia, w dekoracyi i kostiumach. To tylko jeszcze przydać muszę, że, jak we wszystkich poprzedzających reprezentacyach, do których znaczna liczba osób wchodziła, tak i w tey, zaniedbane było *grupowanie*: gdyż nayczęściey wszystkie orszaki, wystawiały tylko nieporządną tłuszczę.

Y***

---

*Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.*
*Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

*w Drukarni Redakcyi.*

*Wilno dnia 12 Września v. s. 1827 roku.*

1 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż za liczącą się na byłym tenutorze Dziśnieńskiego trunkowego odkupu, tamecznym kupcu żydzie Mendelu Lipkowie Kienigsberdze, odkupną niedoimkę w ilości 29,342 rub. 30 kop. assygn. oprócz procentow, przedawać się będzie w tym Rządzie własny tego Kienigsberga główny murowany dom, położony w Mieście Dziśnie, w byłym podradzie w Dyneburskim Komitecie Budowniczym, przyymujący się w ewikcyi w 94.978 rub. 66 kup. assygn.; o zrobienie którego inwentarza i ocenki, z pokazaniem rozkładu między sobą, budowy i attynencyy, oceniając nie tylko niepalne, lecz i wszelkie inne materyały, jak w samym domie, tak i w należących do niego attynencyach, przedpisano Dziśnieńskiemu Horodniczemu; jakowy inwentarz okazany będzie przy targach kupującym; zatém życzący kupić takowy dom, zechcą przybyć do tego Rządu dla targow na terminy, licząc od pierwszego wydrukowania tego ogłoszenia w S. Petersburskich albo Moskiewskich gazetach, pierwszy za miesiąc, drugi za dwa, a trzeci we trzy miesiące w pierwszy sessyyny dzień. Dnia 31 sierpnia 1827 roku.

Sowietnik Czerniajew.
Sekretarz Jan Zahorowski.
W Obowiązku Naczelnika Stołu Ignacy Łaski.

1 Roku 1827 mca augusta 17 d. Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem Remissyynym Sądu spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego powiatow w dniu 24 czerwca teraźnieyszego 1827 roku zaferowanym, dla uspokojenia wszystkich wierzycieli i pretensorow z majątku ziemnego Łaygobole w obwodzie Białostockim powiecie Sokolskim położenie mającego, przeznaczony; po ustanowieniu swey juryzdykcyi i załatwieniu wszelkich przedstanowczych sporow, stosując się do Remissy i rezolucyi swojey na dniu dzisieyszym ogłoszoney, wszystkich wierzycieli do majątku W. Józefy z Majewskich Strachowiczowey i Alexandra Chaleckiego, z jakiegobądźkolwiek źródła swe pretensyi stosować mogących, iżby zaskuteczniwszy w przeznaczonym dniu 5 8bra roku teraźnieyszego 1827 nakazaną wyrokiem Sądu niniejszego komportacyą na regestrze papierow i dowodow w mieście Sokołce przed Regentem Sądu tego Szemiotthem (a przed oczewistym wyrokiem w Sądzie tym oprzysiądz się powinną:) w terminie do powtórnego i ostatecznego zjazdu 12 aprila przyszłego 1828 roku zamierzonym, sami lub przez umocowanych, dla ulegitymowania swoich należności w tym Sądzie Exdywizorskim stawili się, przez teraźnieysze wzywa, i że w razie niestawienia się pretensye ich wieczney ammissyi ulegną, zastrzega.

Stanisław Karwowski Prezydujący Exdyw.
Józef Rakowski Exdywizor.
Wincenty Gozlewski Exdywizor.
Regent Exdywizorski Szemioth.

Podaje się do publiczney wiadomości, iż są do przedania dwa folwarki o mil sześć i pół od Wilna położone, ograniczone w jednym obrębie bez żadnych szachownic, z których jeden zawiera w sobie obszerności włok 60, ma dymow włościańskich 30 las budowlowy, pozycyą i ziemię naylepszą, obfituje w łąki, ma rzeczkę, staw zaryblony, i wszelkie ekonomiczne wygody; drugi zaś równey dobroci, co do ziemi łąk i lasow; zawiera obszerności, włok 75 i chat 50, takoż bez żadnych szachownic, chaty porządnie zabudowane, i włościanie we wszelką potrzebną uprząż opatrzeni, ewikcya za nabycie jest naypewnieysza. Jeśliby kto życzył nabyć którykolwiek z pomienionych folwarków, o cenie, jako też o wszystkich potrzebnych dalszych szczegółach znaydzie wiadomość dokładną, u WJ Pana Stanisława Sidorowicza Adwokata Sądu Głównego Wileńskiego; gdzie inwentarze i mappy tych folwarkow do przeyrzenia są zostawione.

1 Gdy wszelkie przedsięwzięte środki przez Opiekę Szlachecką Powiatu Wileńskiego w celu wyexekwowania należności Skarbowey ze sched przez exdywizyą rozmaitym lokatorom wydzielonych, żadnego dotąd niewzięły skutku; uwiadomiony o tem JW. Rzeczywisty Radca Stanu Litewsko-Wileński Cywilny Gubernator i Kawaler Horn, przedpisaniem swojem na dniu 13 czerwca t. r. za N. 11,539 danem, polecił opiece takowe schedy po opisaniu onych przez członków opieki i Sądu niższego oraz powiatowego Strabczego, wyprzedać przez publiczną licytacyą, że więc wtym przedmiocie przez Opiekę zostało uczynione stosowne rozporządzenie i że zwierzchność do wyprzedaży tych sched przystąpi uwiadamiaią się lokatorowie dla tego, aby unikając tey nieprzyjemności starali się nieodmiennie przed dniem 15 następującego miesiąca października zaległość skarbową uspokoić. Schedy takowe są następne: z exdywizyi *Solecznickiey*, sądzone: Strzyżewskiemu, Buczyńskiemu, Borowskiemu, Gzewskim i Jeleńskim; *Rubieńskiey*: Marszałkowey Radziszewskiey z karczmą Papaska zwaną; *Zacharyskiey* Chorążynie Tukałłowey; *Bijuciskiey*: Broniszowi, Sokołowskiemu, Wołodkowey, Prezydentowi Siesickiemu, Sędziemu Kociełłowi, kupcom Eliaszewiczom, Downarowiczowi i Romanowiczowi; *Gozy i Szulnik*: Dworzaninowi, Korwellowi, Kajetanowi Lachowiczowi, Reyzerowi, Mickiewiczowi i Assesorowi Hurczynowi. *Białey Waki*: Kazimierzowi i Giedeonowi Jeleńskim, Dominikowi, Adolfowi, Rudolfowi, Alexandrowi, Konstantemu, braciom, Paulinie siostrze, Walterom. *Olkinian i Kamionki*: Joachimowi i Franciszkowi Łodziom, Maryannie Wysockiéy, Felicyanowi i Karolowi Zawadzkim, Sędziemu Zawadzkiemu, Teodorowi Wańkowiczowi, Wincentemu Biszewskiemu i Stanisławowi Derwinskiemu. 1827 roku miesiąca września 10 dnia (podpisano) Prezydujący, Marszałek Wileński i Kawaler Stanisław Jasieński.

Za Zgodność: Siemaszko Sekretarz Szlachecki Ptu Wil:

1 Sąd Podkomorsko Exdiwizorski za Remmissą Sądu Ziemskiego Powiatu Upitskiego dnia 20 apryla roku terazniejszego 1827 zapadłą: Dobra Eyrymaycie, i Saluny w Powiecie Upitskim leżące, dziedzictwa WW. Ludwika, Stanisława, Doroty i Napoleona Szlagierow braci rodzonych; dział między bracią i Taxę Exdywizyą przeznaczającą, zjazd pierwszy w dniu 19 augusta roku niniejszego uskuteczniwszy, powtórny zjad na rozsądzenie oczewiste dzień 10 miesiąca oktobra roku tegoż przeznaczył, na który to termin, ażeby Kredytorowie i Pretensorowie z stosunkami swemi w tymże Sądzie jawili się pod utratą rzeczy zastrzega.

Datt. w Eyrymayciach roku 1827 miesiąca augusta 19 dnia.

Podkomorzy Pttu Szawel. T. Herabowicz.

Prezydent Ziem. Upitt. i Exdywizor A. Jankiewicz.

Pisarz Ziemski Upitt. Maciey Paszkiewicz Exdywizor.

Regent Sądu Podkomorsko Exdywizorsk. Wincenty Bułharyn.

*Mieszkanie do najęcia.*

1 W domu WW. Baranowiczow pod N. 707 przy ulicy Wilenskiey blisko Dobroczynności położonym, jest do najęcia mieszkanie górne od ulicy z potrzebnemi wygodami, rocznie lub półrocznie od daty S. Michała. Ktoby potrzebował, zechce udać się do samych właścicielow tamże mieszkających.

3 Od Magistratury Powszechney Opieki Gubernii Litto Wilenskiey ogłasza się: iż w niey na skutek rezolucyi w dniu 3 września nastałey, będzie się odbywać powtórnie publiczna licytacya: pierwsza dnia 9, druga 10 a trzecia i ostateczna 17 idącego msca, na jednoroczną arędowną tenutę od terminu S. Michała, domu z officynami JW. Senatora Hrabi Ogińskiego na Rudnickiey ulicy sytuowanego; azatem życzący zaaręndować takowy dom zechcą przybydź na rzeczone terminy do Sądownictwa Magistratury Powszechney Opieki z prawnemi Ewikcyami, gdzie okazane będą warunki Kontraktu, na których pomieniony dom oddaje się w arędę.

Непременный Членъ Приказа и Кавалеръ Петръ Клейстъ.

Секретарь И. Солиманн.

Начальникъ Стола Губернскій Секретарь Андрзеѣвскій.

Rząd Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego podaje do publiczney wiadomości, że na reparacyą Kościoła Parafialnego w Gieranonach odbywać się będzie licytacya w sali posiedzeń tegoż Rządu w dniach 13, 16, i 19 teraźnieyszego września. Warunki do licytacyi oraz śmieta, są do przeyrzenia w każdym czasie w Kancellaryi Uniwersytetu. 1827 roku września 7 dnia.

(podpisano) Sekretarz Felix Mierzejewski.

Powodem Prośby JW. Heleny Szłykowowey Sztatskiey Sowietnikowey, i Rezolucyi za oną w Magistracie Wileń., dnia 2. teraźn. msca września nastałey, wyprzedawane będą z publiczney licytacyi w Sali Wielkiey Ratusza Wilen., rozmaite domowe sprzęta, meble, porcellana, kryształy, bronzy, żyrandole i dalsze przez pomienioną JW. Szłykowowę ku wyprzedaniu przedstawione rzeczy. Takowa Licytacya od dnia 12 idącego dopiero msca września każdodziennie, oprócz dni uroczystych, aż do skonkludowania oney, odbywać się będzie. O czem dla powszechney wiadomości wydaje się ninieysze Ogłoszenie. Roku 1827 msca września 3 dnia.

2 Roku 1827 sierpnia 18 dnia, niżey podpisany do akt Ziemskich Pttu Wileyskiego przynosi oświadczenie z powodów następnych: po ustałym życiu ś. p. Teresy z Chrzanowskich Oskierczyney, żałłey z dalszym rodzeństwem, jako po bezpotomney siostrze stawszy się pozostałego funduszu sukcessorem, dla zaymowania się w odległym kwaterunku służbą woyskową, rodzonych braci Michała Podpułkownika i Józefa Majora woysk Rossyyskich Chrzanowskich, bez ich obecności i zezwolenia, nie mógł i nieśmiał dotąd otwierać i przepatrywać składów pozostałych z ważnieyszemi papierami. Jakowe zezwolenie przez skommunikowanie się otrzymawszy, przy rozpatrzeniu papierów, znayduje w onych znaczny niedostatek i między innemi mianowicie nie został wynaleziony Dokument na 2,500 rubli srebr. od WWch Jana Rudominy i Jozefa Dłużniewskiego zeszłey Oskierczynie wydany, ręką W. Dłużniewskiego pisany, pieczętarstwem upoważniony, i w późnieyszych układach między obżałłmi przez samojednego W. Jana Rudominę, do wypłacenia przyjęty, o jakową należność w roku jeszcze 1821, kiedy zeszła Oskierczyna przedsiębrała rozwinąć proceder, obżałłny Rudomina zaręczając ze swey strony akuratność i rozliczając się o zaległość kilkoletnich procentów, wstrzymał docześnie procederowy zamiar; lecz odtąd skutkow opisowi i uręczeniom tak za życia zeszłey Oskierczyny jako i po jey zgonie, mimo dopomnienia się sukcessorów niedochował, albowiem kapitału i procentow w latach późnieyszych nieopłacił, a ponieważ zeszła Oskierczyna w różnych Sądownictwach szczególnie Mińskiey i Wileńskiey Guberniy mając processa, papiery w rozmaitych stosunkach obranym powierzała plenipotentom i otem dokładnych niezostawiła Informacyi, żałłey zaś przed laty siedmiu zaymując się interessami ś. p. Oskierczyney, jako o bytności i niedoiszczeniu przez dłużnika wzmienionego Dokumentu, jest naydostateczniey wiadomym, tak przy wszelkich dowodach, uprzednich protestacyach, swiadectwach i pieczętarskich zeznaniach, że mocą nastania niewynalezionych tranzaktow należności poszukiwać będzie, zapowiada. A między tém o powrót wszystkich tych uprasza, którzyby mieli wzmieniony Dokument lub inne papiery przez zeszłą Oskierczynę powierzone sobie za wydanemi plenipotencyami lub słownym zleceniem. Benedykt Chrzanowski b. Assesor Zawill.

Roku 1827 augusta 18 dnia przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi Pttu Wileyskiego stawając osobiście W. Benedykt Chrzanowski b. Assesor Sądu N. Zawiley. takowe oświadczenie ku zapisaniu podał, przyjąłem i zgodziłem z Protokułem potocznym świadczę. Wincenty Kiersnowski Ziem. Pttu Wileyskiego Regentt.

Wolno drukować d. 3 września 1827 r.

Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

2 W domu W. Kostry znaydują się pokoje do najęcia od ulicy, życzący sobie one nająć, ma się udadź do samego gospodarza.

| | Czas obserwacyi. | Wysokość Barom. | Wys. Ther. Réau. | Wiatry. | Odmiana w powiet. |
|---|---|---|---|---|---|
| Obserwacye meteorologiczne. | d. 9 godz. 2 wiecz. | 27 cal. 8,7 lin. | + 13,25 stopni | Południowo-Zach. | Pochmurno |
| | d. 10 — — — | 27 — 10,0 — | + 13,0 — — | Południowy | Deszcz |
| | d. 11 — — — | 27 — 10,5 — | + 13,5 — — | Wschodni | Pochmurno |
| | d. 12 godz. 6 zrana. | 28 — 0,0 — | + 7,25 — — | Połudn.-Wschod. | Pogoda |

*Wilno dnia 12 Września v. s. 1827 roku.*

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc. 3 Urodzonym Wincentemu i Anieli z Popławskich Nowickim Adwokatom Subseliow Wileńskich, Xiędzu Tomaszowi Jatowtowi Przeorowi i całemu Zgromadzeniu XX. Dominikanow Wileńskich Klasztoru S. Ducha, Karolinie Wysockiey, i Anieli Jastrzębskiey Donataryuszom ś. p. Józeffa Gzowskiego Podczaszego Wołkowysk., oraz dalszym wszystkim do massy funduszow zeszłego Gzowskiego Podczasz. Pretensorom, Ignacemu Emanuelowi Kamerjunkrowi JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI, Michałowi i Romanowi braciom Lachnickim Sukcess. zeszłego Antoniego Dyzmasa Lachnickiego b. Marszałka Wileń. i Mikołajowi Pomarnackiemu Sędz. Ziemsk. Wileńskiemu Exekutorom Testamentu zeszłego Podczaszego Gzowskiego, Gasprowi Romanowiczowi b. Assessorowi Sądu Głło. 2. Depart. utrzymującemu majątek ruchomy zeszłego Podczaszego Gzowskiego, Tekli z Minkiewiczow Kozłowskiey Chor. b. w. Poll. sukcessorce zeszłego Wincentego Minkiewicza b. Burmistrza M. Wilna, sukcessorom zeszłego Artingiensa, Ambrożewiczowi Felixowi, Abramowiczowi Furmanowi, Maciejowi i Ludwice z Klimaszewskich Bnynickim, Józefowi Bierniackiemu, Benedyktowi Czugalińskiemu, Czechowiczowi Szambell., Felicyannie z Żabow Czechowiczowey Prezydentowey Ziemskiey Oszmianskiey, Wincentemu Chrapickiemu, Ludwikowi Chodzce, sukcessorom Ignacego Dziekońskiego Szamb., Michałowi Duchowieckiemu, Janowi i Dorocie z Terpiłowskich Drozdowskim, Stefanowi i Annie z Niemirowskich Eysmontom, obywatelom Antokolskim, Teofili 1mo Brzostowskiey Wojewodziny Smoleń. 2do Fersenowey, Józefowi Talko Koll. Reges., Fiałkowskiemu Chorążemu Horodel., Józefowi Golejewskiemu sukcessorowi Józefa Golejewskiego Prezydenta Granicz. Trgo. w assystencyi opiekunow, sukcessorom zeszłego Kazimierza Golejewskiego, Janowi Golejewskiemu Sędz., Heronimowi Konopnice Grabowskiemu, Benedyktowi Gzowskiemu, Bogumile Grabowskiey, sukcessorom Wincentego Gzowskiego Podkomorzego Kopyskiego, Frydrykowi Gierycowi, Ignacemu Giecewiczowi Rotm., Dominikowi Helmanowi Por., X. Leonowi Jaksiewiczowi Plebanowi Hoskiemu, Tomaszowi Imbrze Krayczycowi Lidz., Jachimowiczowi, Jedlińskiemu Kapitanowi, Wawrzyńcowi Joczowi Rotm. Trockiemu, Antoniemu Jankowskiemu, Franciszkowi Kończy Pisarzowi Ziemsk. Wileńsk., Karolowi i Ignacemu Koziełłom Podstoll. Wileń., Korozie Dworzaninowi J. K. M. Kokułowiczowi, Wincentemu Kołbowi Adwokatowi, Andrzejowi Kościałkowskiemu, X. Józefowi Klinowiczowi, Antoniemu Szymakawi, Michałowi Krupskiemu, Maryannie matce, Alexandrowi Majorowi Kubitowiczom, Kapacewiczowi, Bazylemu Kotelnikowi, Elżbiecie Korbutowiczownie, Antoniemu Kościałkowskiemu, Kiewliczowi b. Adwokatowi Sądu Głł., Teresie, Karolinie z Francessonow Lisandrowey, Konstantemu i Zuzannie z Jodkowskich rodzicom Jerzemu synowi Lewandowskim, Mikołajowi Łopacińskiemu Pisarzowi Trybunał., Ludwikowi Łokuciejewskiemu obywatelowi Antokol., Heronimowi Mitansowskiemu Deput. Wywod. Mińskiemu, Janowi Mieszkowskiemu, Andrzejowi Mokrzeckiemu Porucz. W. Poll., Janowi Millerowi, Mickiewiczowi, Samuelowi Gotlibowi Majorowi, Wincentemu Michałowskiemu, Zofii Montaswowey, Maryannie Michałowskiey, Helenie Nowickiey, Michałowi Niezabitowskiemu Kasztell. Nowogrodz. debitorowi, Ignacemu Woyniłowiczowi Porucz., Michałowi Nestorowiczowi Rotm., Janowi Millerowi debitorowi, Rochowi Komicowi Kempaniście, Narbutowi Szambell., Bogumile Butlerowey Miecznej Wileń., Franciszkowi i Annie z Chojeckich Nowodworskim, Star. Grotel. debitorom, Michałowi Bułharowskiemu Rotm. Wileń. i Michałowi Paucewiczowi Chorąż. W. Poll., Porucz. Józefowi Nowickiemu, Alexemu Iwanowiczowi, Niemonowowi Porucz., Tadeuszowi Naramowskiemu, Janowi Ostrowskiemu, Janowi i Katarzynie Ostrowskim Cukiernikom, Marcybelli z Pozniakow Ogińskiey, Józefowi Orlickiemu, Antoniemu Odyńcowi, Eliaszowi Odyńcowi, Józefowi Pilichowskiemu Star. Taborysk. Antoniemu Pozniakowi Chorąż. Oszmiań., XX. Pijarom Lidzkim, Józefowi Pobroszyńskiemu Sędz. Rzeczyckiemu, Antoniemu Platerowi Staroście Kur. i Szambellanowi b. Dworu Poll. Teofili z Nowickich Popławskiey debitorce, Mikołajowi Szymkaytowi wujowi i pargcznikowi, Pozaryckiey Rotm., Piszczatowskim, Onufremu i Teofili Popławskim, Onufremu i Tekli Popławskim, Xięciu Nikodemowi Puzynie Infułatowi Gieranowskiemu, Ignacemu Podhayskiemu, Żyluchelowi Stefana synowi, Prylachowowi, Karolowi Przeciszewskiemu, Prawskiey i Helenie Nowickiey, Teofili Pawłowskiey in post Grotkowskiey, Maciejowi Paszkowskiemu Szewcowi, Hilaremu, M[illegible]inowi i Janowi Rewkowskim, Wilhelmowi Refeldowi Radnemu M. Wilna, Dyonizemu Rymianskiemu Miecz., Antoniemu Ronkowi Regentowi, Franciszkowi Romanowskiemu Neoficie, Konstancyi Rewkowskiey, Janowi i Urszuli Rewkowskim, Xięciu Karolowi Radziwiłłowi, Pelagii Raczkowskiey, Ratyńskiey, Radziwonowskiey, Józefowi Sztejertynowi Półkownikowi W. Poll., Józefowi Karolowi Sienińskim Chorąż. Hurzań., sukcesorom zeszłego Jerzego Sołłohuba Szambellana Eysz., Franciszkowi Staniszewskiemu Kapitanowi W. Poll., Janowi Salmonowiczowi Podkom. Brasław., Stefanowi Sioninie Sokolnikowi Komiss. Wiłkom., Tadeuszowi Sawickiemu Sędz. Gran. Wileń., Marcinowi Swiackiemu Sędz. Orszań., Kazimierzowi Salmonowiczowi Assesorowi 1. Depart., Janowi i Katarzynie z Czarkiewiczow Snarskim, Alexandrowi Sacinłowowi Kom. Prowijant., Jochimowi, Wincentemu, Ludwikowi i Janowi braciom Sylwestrowiczom, Wincentemu Szymkiewiczowi Łowczemu Łatyczew., Franciszkowi Staniszewskiemu, Michałowi Szczepowiczowi, Szmigielskiemu Rotm. Brasław., Janowi i Krystynie Sawickim, Stelnigowi Szewcowi, Reginie Szteynerowey, Adamowi Abramowiczowi Stolarzowi, Michałowi Sawalińskiemu obywatelowi Antokol., Łukaszowi Trzeciakowi b. Adwokatowi Sub. Wileń., Tadeuszowi Tyzenhauzowi Chorąż. Wileń., Józefowi Talkocie Trzcińskie-

mu, Tadeuszowi Urszańskiemu, Dominikowi Wo
rońcowi z Województwa Mińskiego, Karolowi
Wendorfowi Szamb. b. D. Poll., sukcessorom
Karola Woysiata Rotm. Lidz., Tadeuszowi Wo-
łodzkowi Star. Wreszlin., Rochowi Wiszmeno-
wi Kupcowi Wileń., Józefowi Woytkiewiczo-
wi Szamb. b. D. Poll., Wołczackiemu debito-
rowi, Olszewskiemu porecznikowi, Tadeuszowi
Wirżańskiemu, Sebestyanowi i Felicyannie Win-
czom dziedzicom majątku Wińczyna w Pcie
Kopyskim w Gubernii Mohilew., X. Pawłowi
Watyńskiemu, Jakóbowey Wagnerowey, suk-
cessorom zeszłego Józefa Zgierskiego Półkowni-
ka w Cesarstwie Austryackim, Bartłomiejowi
Zdanowiczowi Kancellarzyście Wywod. i Se-
kretarzowi Uniwersytetu Wileń., Żołkiewskiey,
Micholskiey, sukcessorom zeszłego Ludwika Ży-
lińskiego Czesnika Trockiego, Żułkiewskiey Ko-
medyantce, Wawrzyńcowi i Felicyannie Zien-
kowiczom, Józefowi Zułkowskiemu, Ignacemu
Zebrowskiemu, Filipowi i Agacie Zafatiejowom,
Janowi Zamerowi Konwisarzowi debitorowi,
Janowi Waguerowi, Kawentowi Zabłockiemu,
tudzież Starozakonnym: Moyżeszowi Abramowi-
czowi, Hirszy Azikowiczowi, Aronowi Abra-
mowiczowi Krawcowi, Mowszy Arszetnikowi,
Jankielowi Aronowiczowi Kusznierzowi, Abra-
mowiczowi Szewcowi, Faywiszowi Beniamino-
wiczowi obywatelowi Smorgońskiemu, Boru-
chowi Beniaminowiczowi Inspektorowi Szkol-
nemu Snipiskiemu, Leybie Berkowiczowi o-
byw: Snipiskiemu, Wolfowi Berkowiczowi i
Abrahamowi Zelikowiczowi, Josielowi E-
liaszewiczowi Kupcowi Wileńskiemu, Eliaszo-
wi Poborcy Kahalnemu i Felizorowi Wojewo-
dziń:, Eliaszowi Chaimowiczowi Szmuklerzowi
wlewkodawcy, Zelmanowi Ickowiczowi debito-
rowi, Leybie Chaimowiczowi Kupcowi, Muli-
ckiemu, Josielowi Chaimowiczowi Rrzeznikowi,
Leybie Eliakimowiczowi Kusznierzowi, Dwor-
ce Szwagierce Josiela, Chaimowi Dawidowiczo-
wi, Moyżeszowi Dawidowiczowi, Faywiszowi
Swiaznikowi, Moyżeszowi Faktorowi, Arono-
wi Giecelowiczowi Sukiennikowi, Hercykowi
Markowi Izraelowiczowi Furmanowi, Wólfowi
Judelowiczowi Furmanowi, Jankielowi Hirszo-
wiczowi Piekarzowi Snipiskiemu, Solonowi
Hirszowiczowi Rzeźnikowi debitorowi, a uro-
dzonemu Wiczeńskiemu parecznikowi, Leybie
Hirszowiczowi Krawcowi Szkłowskiemu, Szło-
mie Hirszowiczowi Rzeznikowi, Josielowi Hir-
szowiczowi, Dawidowi Hirszowiczowi Felcze-
rowi, Hirszowey matce Mejerowi Izraelowi-
czowi synowi obywatelom Snipiskim, Perle I-
ckowey Faktorce, Hamuleckiemu, debitorowi,
Dawidowi Josielowiczowi Mosiężnikowi, i Fay-
wiszowi Izraelowiczowi Arendarzom Olkieni-
ckim, Owsiejowi Jakóbowiczowi Furmanowi,
Sorce Jódelowey, i Chayce, Leybie Izraelowi-
czowi, Owsiejowi Jakóbowiczowi, Eliaszowi
Chaimowiczowi wlewkodawcy, Zelmanowi Ic-
kowiczowi Rzeźnikowi debitorowi, Izaakowi
Jeremiaszowi, Izaakowi Eliaszewiczowi Izaa-
kom, Hercykowi Josielowiczowi, Josielowi Kał-
manowiczowi, Kuszelowi Jankielowiczowi, Ley-
bie i Elce Kopylowiczom, Hercykowi Kopylo-
wiczowi, Taubie Leybowey, Lei i Całkowi
Leybowiczowi, Abrahamowi Leybowiczowi Ku-
sznierzowi, Faywiszowi Leybowiczowi Sukien-
nikowi, Szłomie Leybowiczowi obywatelowi
Lidzkiemu, Mowszy Leybowiczowi Rzeźniko-
wi, Magnusowi debitorowi, jego parecznikowi
Bernardowi Michelsonowi, Hasselowi Moyże-
szowiczowi, Hirszy Mowszowiczowi Furmano-
wi Zepacińsk. Hirszy Mowszowiczowi Miedzian.
Josielowi Mowszowiczowi obywatelowi Snipi-
skiemu, Chai Wolfowey Nochimowiczowey, Da-
widowi Kołaczowi; Notelowi Kusznierzowi,
Szeynie, Awsiejownie i Jence Faktorkom, U-
rodz. Wasilewowi Annaciowowi, Mowszy Ow-
siejowi obywatelowi Antokol:, Szlomie Polonu-
sowi Medycyny Doktorowi, żydom Przykahał-
ku Snipiskiego Wileń., Wólfowi Sajowiczowi
debitorowi, Zelmanowi Ayzikowiczowi Szkolni-
kowi Boryssowskiemu parecznikowi, Zelikowi
i Mejerowi Szymolowiczom, Hirszy Wolfowi,
Mitawskiemu Doktorowi, Josielowi Wolfowi-
czowi Zylnikowi, Josielowi Wolfowiczowi de-
bitorowi, Leybie Beniaminowiczowi Szklarzo-
wi parecznikowi, Moyżeszowi Zelikowiczowi,
Urodz. Kudrewiczowi Horod. Kowień., Moy-
żeszowi i Feydze Zelikowiczom rodzicom
Freydzie córce, Abrahamowi Zelikowiczowi
Stolarzowi, Abrahamowi i Jemie Michelowey
Zelikowiczom obywatelom Antokolskim debi-
torom zeszłego ś. p. Józefa Hilarego Gzowskie-
go Podczaszego Wołkowyskiego, oraz dalszym
debitorom i sukcessorom wyrażonych debito-
row, Pozew edyktalny przed Sad Ziemski P.
Trockiego na kadencyą S. Michalską lub nastę-
pną z powództwa Urodzonego Heronima Gzow-
skiego b. Prezydenta Grodz. Lidz. funduszu
zeszłego Podczaszego Gzowskiego przez dekret
Ziemski Trocki dodanego Kuratora, wynosi się
w referencyi do wexlow, obligow i inskrybcyow
powydawanych, dokumentow różnego tytułu
po s. p. Józefie Hilarym Gzowskim Podczaszym
Wołkowyskim pozostałych, a za temi wynie-
sioney w skutek Remiss Sądu Gł. Litew.
Wileńskiego 2go Depart. uprzednio w roku
1821 9bra 22 i do Redakcyi Kuryera Litew: po-
daney, eorundem przed Aktami Grodz. Wileń-
skiemi zeznaney, po wszystkich obżałowanych
żałoby, a za tą zaszłych wstępną Sądu Ziem-
skiego Trockiego w różnych datach, a miano-
wicie ostatecznego w roku 1824 lutego 28 d.
dekretow w proźbach: O zaskutecznienie żą-
dań pierwszemi żałobami objętych, o utwier-
dzenie w sprawę wchodzących dowodow, o
sądzenie za temi summ na debitorach i onych
rozdzielenia między wierzycieli zeszłego Pod-
czaszego Gzowskiego, o nakazanie na wypadłe
kondemnaty opłaty solucyi, o powrót kosztow
prawnych, i oto wszystko co w sprawie będzie
proszonem, salva melioratione żałoby.

Roku 1827 m. augusta 31 dnia, woźny pod-
pisany swiadczę, iż tego pozwu kopiją z au-
tentykiem zgodną w sprawie W. Heronima Gzo-
wskiego b. Prezydenta Grodz. Lidz. powyżey
wyrażonych JOO, JWW. WW. i Star. do drzwi
Sądowych Sądu Ziems. Wileń. na kadencyą S.
Michalską lub następną przed Sąd Ziemski P.
Trockiego przybiłem i o terminie rozprawy u-
wiadomiłem.

Augustyn Jackowski woźny pttu Wileń.

Roku 1827 miesiąca augusta 31 dnia przed
Aktami Ziem. pttu Wileńskiego stawając osobi-
ście woźny w górze wyrażony relacyą pozew-
ną zeznał i w Protokule Woznienskim własno-
ręcznie rozspisał się.

Przyiąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziem-
ski Regent.

Wolno drukować d. 1 września. 1827. Cen-
zor, Norbert Jurgiewicz.